

Sygn. akt I Ca 430/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 listopada 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SR del. do SO Tomasz Weiert

Protokolant: stażysta Daria Burchardt

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa I. G. (1) i I. G. (2)

przeciwko Gminie M. E.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej oraz interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 17 lipca 2015 r. sygn. akt IX C 2598/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) o tyle tylko, że ustawowe odsetki od dnia 15 maja 2015 r. do dnia zapłaty zasądza od kwoty 934,81 zł (dziewięćset trzydzieści cztery złote osiemdziesiąt jeden groszy) zamiast od kwoty 1.241,61 zł i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b) w punkcie II (drugim) i IV (czwartym) i obniża zasądzone od pozwanej na rzecz powodów koszty procesu z kwot po 3.072 zł do kwot po 1.872 zł (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt dwa złote);

2. oddala apelacje w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanej Gminy M. E. na rzecz powodów I. G. (1) i I. G. (2) kwoty po 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 430/15

## UZASADNIENIE

Powodowie I. G. (1) i I. G. (2) w pozwie wniesionym przeciwko Gminie M. E. domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich kwot po 5.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty, oraz kwot po 100 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki sprawowanej przez osoby trzecie oraz koszty leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanego z skutki wypadku z dnia 18 stycznia 2013r. mogące ujawnić się u każdego z nich w przyszłości, a także zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 18 stycznia 2013 r., idąc chodnikiem przy ul. (...) w kierunku ul. (...) w E. poślizgnęli się na oblodzonym, nie posypanym chodniku, w wyniku czego oboje upadli i doznali obrażeń ciała – powódka I. G. (1) w postaci złamania szyjki kości ramiennej lewej i odłamania guzka większego, pozwany I. G. (2) w postaci złamania kostki bocznej lewej kończyny dolnej. W wyniku doznanych obrażeń wymagali pomocy osób trzecich, każdy z nich przez okres 2 miesięcy po urazie, w wymiarze 2 godzin na dobę.

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina M. E. domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Pozwana wskazała, że kwestionuje roszczenie objęte pozwem zarówno co do zasady, jak co do wysokości. Podniosła, że do zdarzenia z dnia 18 stycznia 2013r. doszło wyłącznie na skutek nieuwagi powodów. Pozwana wskazała, że powodowie idąc po chodniku mieli pełną świadomość, w jakim jest on stanie w związku z tym powinni zachować należytą uwagę i ostrożność. Ponadto pozwana podniosła, że powodowie nie wykazali, że ponieśli jakiegokolwiek koszty z tytułu opieki sprawowanej przez osoby trzecie.

Pismem procesowym z dnia 11 maja 2015r. powodowie rozszerzyli powództwo. Zażądali zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki I. G. (1) dodatkowo kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2.601,61 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.360 od dnia 29 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.241,61 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty. Natomiast na rzecz powoda I. G. (2) zażądali zasądzenia dodatkowo kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 3.652,68 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.360 zł od dnia 29 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.292,68 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty.

W dniu 22 czerwca 2015 roku interwencję uboczną po stronie pozwanej wniósł (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W., wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Elblągu :

I. zasądził od pozwanej Gminy M. E. na rzecz powódki I. G. (1) kwotę 32.394,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty od kwoty 31.460 zł i od kwoty 1.241,61 zł od dnia 15 maja 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki I. G. (1) kwotę 3.072 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądził od pozwanej na rzecz powoda I. G. (2) kwotę 18.752,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty od kwoty 16.460 zł, oraz od kwoty 2.292,68 zł od dnia 15 maja 2015 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.072 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

VI. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 2.838,88 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

W dniu 18 stycznia 2013 roku w E. powodowie I. G. (1) i I. G. (2) wracali z zakupów w sklepie (...) przy ulicy (...) w E., przemieszczali się w kierunku przejścia dla pieszych przy ul. (...). Powodowie poślizgnęli się na oblodzonym, nie posypanym chodniku i upadli. Nie uzyskawszy pomocy od innych przechodniów, powódka podniosła się i pomogła wstać powodowi, po czym wzajemnie się na sobie wspierając, udali się do ich mieszkania przy ul. (...), znajdującego się nieopodal miejsca wypadku. Stamtąd powódka wezwała pogotowie ratunkowe.

W wyniku upadku powódka I. G. (1) doznała urazu lewego ramienia. Po wypadku została przyjęta do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) w E.. Leczenie kontynuowała w poradni ortopedycznej, gdzie w dniu 23 stycznia 2013r. po wykonaniu badania RTG lewego barku rozpoznano u niej złamanie szyjki lewej kości ramiennej. Zastosowano leczenie zachowawcze w postaci noszenia stabilizatora barku przez okres 6 tygodni oraz zalecono przyjmowanie leków przeciwbólowych. Powódka zakończyła leczenie w poradni ortopedycznej w dniu 12 lipca 2013r. W ramach dalszego leczenia zalecono powódce poddanie się zabiegom rehabilitacyjnym. Zabiegi fizyoterapeutyczne (leczenie ambulatoryjne) miały miejsce w dniach od 27 marca 2013r. do 10 kwietnia 2013r. oraz od 25 kwietnia 2013r. do 10 maja 2013r. Powódka odczuwała dolegliwości bólowe o dużym nasileniu przez kilka dni po wypadku, dolegliwości te stopniowo zmniejszały się przez kilka tygodni.

Powódka przeżyła złamanie szyjki i guzka większego lewej kości ramiennej, wskutek czego doznała 8% stałego uszczerbku na zdrowiu. Na skutek urazu w postaci złamania szyjki i guzka większego lewej kości ramiennej doszło u powódki do przewlekłych zmian stawu barkowego lewego, co skutkuje stałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10%. Powódka przez okres 6 tygodni od wypadku tj. 18 stycznia 2013r., w wymiarze 4-6 godzin na dobę, wymagała pomocy osób trzecich. W okresie kolejnych 2 tygodni wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 1,5 godziny na dobę. Powódka poniosła koszty leczenia w wysokości 181,61 zł.

W wyniku upadku powód I. G. (2) doznał złamania kostki bocznej lewego podudzia. Po wypadku powód został zaopatrzony w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Wojewódzkiego Szpitala (...) w E.. Rozpoznano u niego złamanie kostki bocznej. Złamanie leczono zachowawczo unieruchomieniem w bucie gipsowym przez okres 6 tygodni. Leczenie kontynuował w poradni ortopedycznej, gdzie w dniu 04 marca 2013r. zdjęto mu opatrunek gipsowy. Kontynuowano leczenie zachowawcze - unieruchomienie w szynie gipsowej przez kolejne 2 tygodnie tj. do dnia 19 marca 2013r. Zalecono powodowi nieobciążanie lewej kończyny dolnej przez okres 4 tygodni. W ramach dalszego leczenia zalecono powodowi poddanie się zabiegom rehabilitacyjnym. Powód nie korzystał z leczenia usprawniającego (zabiegów). Zalecono powodowi także stosowanie leków przeciwbólowych przez okres około 8 tygodni od zdarzenia. Przez okres kilku dni po wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe o dużym nasileniu, które stopniowo zmniejszały się przez kolejne 6 tygodni. Leczenie zostało zakończone w dniu 12 lipca 2013r.

Powód przeżył złamanie kostki bocznej lewego podudzia, wskutek czego doznał stałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosił 3%. Na skutek urazu w postaci złamania kostki bocznej lewego podudzia doszło u powoda do ograniczenia ruchomości w stawie skokowym, co skutkowało stałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%. Powód przez okres 12 tygodni od wypadku tj. 18 stycznia 2013r., w wymiarze 3,5 godziny na dobę, wymagał pomocy osób trzecich. Powód poniósł koszty leczenia w wysokości 152,68 zł.

Ustalił też Sąd, że koszt usług opiekuńczych w 2010 roku w zakresie potrzeb osób chorych somatycznie i niesprawnych ruchowo wynosił 9,10 zł za godzinę.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach ustalił na podstawie zeznań powodów I. G. (1) i I. G. (2), opinii biegłych: z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P. oraz z zakresu rehabilitacji P. K., a także danych wynikających z zebranych w sprawie dokumentów i akt szkody. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania powodów, w części, w jakiej w sposób jasny i spójny opisali przyczyny i przebieg zdarzenia, w tym stan nawierzchni chodnika, a także rodzaj doznanych na skutek zdarzenia obrażeń ciała, zastosowane leczenie, czas jego trwania, stopień cierpień psychicznych i fizycznych. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zeznania powódki I. G. (1) były jasne, konsekwentne i niesprzeczne, nadto korelowały one z wnioskami wypływającymi z innych zebranych w sprawie dowodów, z kolei zeznania powoda I. G. (2) dotknięte

były nieścisłościami, które wynikały z niepamięci uzasadnionej wiekiem oraz brakiem dostatecznej orientacji w czasie bezpośrednio po zdarzeniu ze względu na intensywnie odczuwany ból. Mimo tego Sąd pierwszej instancji przyznał im walor wiarygodności w zakresie, w jakim korespondowały z innymi zebranymi w sprawie dowodami. Oceniając wiarygodność zeznań powodów, szczególnie w zakresie kwestionowanych przez interwenienta ubocznego okoliczności co do miejsca i czasu zdarzenia, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze wiek powodów. Wyjaśnił, że ludzi starszych cechuje nieufność do obcych i silna potrzeba przebywania w znanym sobie miejscu, które jest postrzegane jako bezpieczne. Po zdarzeniu, nie uzyskawszy pomocy od przechodniów, powodowie nie bez trudności udali się do domu, by stamtąd, oceniwszy doznaną szkodę, skutecznie wezwać pomoc. W ocenie Sądu pierwszej instancji, biorąc pod uwagę charakterystyczne dla wieku powodów zachowania, zeznania te są w pełni wiarygodne. Zdaniem Sądu pierwszej instancji potwierdza to również uczynione spostrzeżenie co do osoby powódki, która jawi się jako osoba opiekuńcza, pełna oddania mężowi i determinacji w zapewnieniu im obojgu bezpieczeństwa. Powyższe uwiarygodnia zachowanie powódki po wypadku, która pomimo doznanych obrażeń, jak sama zeznała-będąc w szoku, niemal dociągnęła powoda do domu. Odnosząc się natomiast do zarzutu nieudowodnienia okoliczności dotyczących złego stanu chodnika w miejscu wypadku, Sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczność ta jest znana i cechuje się powszechnością, bowiem miejsce wypadku znajduje się nieopodal budynku Sądu Rejonowego w Elblągu. Remont nawierzchni chodnika został przeprowadzony dopiero w ostatnich miesiącach, natomiast wcześniej nawierzchnię tą cechował wysoki stopień zużycia, występowało wiele ubytków i nierówności.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie pozwany oraz interwenient uboczny kwestionowali roszczenie powodów zarówno co do zasady, jak co do wysokości. Wyjaśniono zatem, że w przedmiotowej sprawie pozwany Gmina M. E. ponosił odpowiedzialność wobec powodów na zasadzie winy. Podstawę odpowiedzialności pozwanego określa art. 415 k.c., zgodnie z którym obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto ze swojej winy wyrządził drugiemu szkodę na skutek swojego działania lub zaniechania. Odpowiedzialność osoby prawnej (a taką jest Gmina M. E.) z uwagi na fakt, że działa ona przez swoje organy (art. 38 k.c.) określa natomiast art. 416 k.c. stanowiąc, że osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. W powiązaniu z art. 361 § 1 k.c. art. 416 k.c. wyznacza jednocześnie przesłanki odpowiedzialności osoby prawnej, których zaistnienie warunkuje samą odpowiedzialność tej osoby za wyrządzoną szkodę. Przesłankami tymi są zachowanie organu osoby lub osób wchodzących w skład organu osoby prawnej, wina takiej osoby lub osób, bezprawność tego zachowania, szkoda (krzywda) i związek przyczynowy między szkodą a zachowaniem.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym z dnia 08 marca 1990 r. zadania własne gminy obejmują między innymi sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego. Zasady i sposób wykonywania tego rodzaju zadań unormowane są w odrębnym akcie prawnym tj. ustawie z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych. Utrzymanie drogi w stanie właściwym należy do jej zarządcy. Z niniejszej ustawy wynika, że generalnymi zadaniami, których niedochowanie uzasadnia odpowiedzialność zarządcy drogi jest min. utrzymywanie chodników. W związku z powyższym do zasadniczych powinności ciążyących na zarządcach dróg należy wykonanie szeregu czynności, których zasadniczym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa ruchu, w tym ruchu pieszych. W celu realizacji tych zadań zarządca powinien utrzymać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenia użytkowników na powstanie szkody. Drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1980 r. sygn. akt II CR 316/80). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że między stronami bezspornym było, iż Gmina M. E. jest odpowiedzialna za utrzymanie w należyłym stanie nawierzchni chodnika w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia z dnia 18 stycznia 2013 r.

Z tego też względu, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwanego obciążał obowiązek naprawienia szkody doznanej przez powodów, przy czym przedmiotem ich żądań była przede wszystkim doznana szkoda niemajątkowa (krzywda), za którą domagano się zadośćuczynienia w łącznej kwocie 30.000 zł na rzecz I. G. (1) i łącznej kwocie 15.000 zł na rzecz I. G. (2). Powódka domagała się również naprawienia szkody poprzez zasądzenie kwoty 2.701,61 zł z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie oraz kosztów leczenia. Z tego samego tytułu powód domagał się

kwoty 3.752,68 zł. Powodowie domagali się także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne dalsze skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości.

Wyjaśniono, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast zgodnie z brzmieniem art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczności sprawy przekonują, iż krzywda doznana przez powodów była realna i rzeczywista (ból związany z doznanymi urazami, konieczność poddania się leczeniu i noszenia opatrunków gipsowych bądź unieruchamiających, konieczność poddania się fizykoterapii oraz leczeniu rehabilitacyjnemu, konieczność sprawowania opieki nad sobą nawzajem przy doświadczanej niedołężności, strach związany z samymi okolicznościami zdarzenia). Podkreślono, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę za krzywdę doznaną przez powodów. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, przy czym określając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd powinien wziąć po uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych, stres związany z samym wypadkiem, wiek poszkodowanych (powódka 74 lata w dacie wypadku, powód 80 lat w dacie wypadku), wielkość trwałego uszczerbku na jego zdrowiu. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zadośćuczynienie należne powodce winno wynieść 30.000 zł, a należne powodowi 15.000 zł. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Dalej wskazano, że zakresem naprawienia szkody zgodnie z art. 444 § 1 k.c. objęte są wszystkie wynikłe z tego powodu koszty. W związku z powyższym poszkodowany może domagać się kompensaty min. zwrotu kosztów leczenia, kosztów opieki i zwrotu utraconego zarobku. W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie to było zasadne w zakresie, w jakim znalazło potwierdzenie w opiniach biegłych oraz przedstawionych dowodach zapłaty. W pozostałym zakresie, to jest co do roszczenia za koszt opieki nad powódką I. G. (1) w kwocie 306,80 zł, Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił.

Sąd pierwszej instancji oddalił ponadto także żądanie powodów ustalenia, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Podkreślono, że takie żądanie jest wprawdzie dopuszczalne, o czym wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku (III CZP 2/09), w której stwierdził, że pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, podtrzymując tym samym swoje stanowisko zawarte w uchwale z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III CZP 34/69, wpisanej do księgi zasad prawnych. Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że powodowie w sposób niedostateczny wykazali istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia mogące ujawnić się w przyszłości. Dlatego też powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oddalono na podstawie art. 189 k.p.c. a contrario.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., wskazując, że powodowie zgłosili szkodę pozwanemu w dniu 14 marca 2014 roku, zatem w dacie wskazanej w pozwie roszczenie było wymagalne. Roszczenie w zakresie kwoty odszkodowania ponad zgłoszoną w postępowaniu likwidacyjnym stało się wymagalne w dacie 15 maja 2015 r.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania. Na koszty procesu poniesione przez powódkę I. G. (1) składały się: opłata od pozwu w kwocie 255 zł, zaliczka na poczet opinii biegłych w kwocie 400 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone stosownie do treści § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Takie same koszty poniósł powód I. G. (2) (punkt II i IV wyroku).

W punkcie V wyroku Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Elblągu łącznie kwotę 2.838,88 zł na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji pozwana Gmina M. E. zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez przyjęcie za wiarygodne zeznań powodów dotyczących przebiegu zdarzenia po upadku, podczas gdy powodowie w oświadczeniu z dnia 22 stycznia 2014r. przedstawili w sposób odmienny zdarzenie po upadku,

- naruszenie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów (art.233 k.p. c.) poprzez niedokonanie w sposób wszechstronny oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i:

1) pominięcie dowodu w postaci oświadczenia powodów z dnia 22 stycznia 2014r. załączonego do pozwu,

2/ przyjęcie w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, że powódka z silnym bólem ręki po jej złamaniu (...) przez kilkaset metrów „ciągnęła” powoda ze złamaną nogą i silnym bólem,

3. naruszenie przepisu art. 6 k.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez powodów miejsce ich upadku,

4. naruszenie przepisu § 6 pkt.4 w związku z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez zasądzenie na rzecz powódki i powoda kwoty po 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, podczas gdy przy pierwotnej wartości przedmiotu sporu koszty te w odniesieniu do powódki i powoda winny wynosić po 1.200 zł.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz obciążenie każdego z powodów kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że Sąd pierwszej instancji dokonując ustaleń faktycznych nie wziął po uwagę oświadczeń powodów z dnia 22.01.2014r. załączonych do pozwu, w których powódka podała, że po upadku poczuła bardzo silny ból lewej ręki, zaś powód podał, że poczuł silny ból lewej nogi i zaczął krzyczeć z bólu. Ponadto zgodnie wskazali, że „jakiś Pan przejeżdżający obok samochodem zatrzymał się, wysiadł i pomógł nam wstać. Powiedzieliśmy, że nie jesteśmy w stanie iść, więc pomógł nam wejść do jego samochodu i zawiózł nas do domu na ul. (...), po czym poszedł”. Pozwana wskazała, iż biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego wiadomym jest, że powodowie mogą nie pamiętać okoliczności upadku, natomiast fakt, czy zostali podwiezieni do domu samochodem, czy sami doszli jest okolicznością, o której się pamięta. Zdaniem skarżącej niewiarygodnymi są także zeznania powodów, że mimo bardzo silnego bólu przez kilkaset metrów powódka szła ze złamaną lewą ręką i przytrzymywała powoda, który z kolei szedł ze złamaną lewą nogą i byli oni w stanie sami dotrzeć do mieszkania. W ocenie skarżącej zeznania powodów świadczą o tym, że upadek nastąpił w innym miejscu, aniżeli na chodniku przy ul. (...).

Jednocześnie skarżąca wskazała, że Sąd Rejonowy w Elblągu zasądził na rzecz powodów odszkodowanie, mimo, że nie udowodnili oni żadnym dokumentem, ani jakimkolwiek innym dowodem faktu poniesienia kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie. Sąd nie wskazał także, jakie kwoty zasądził na rzecz powodów tytułem kosztów opieki. Nadto pozwana podniosła, iż Sąd I instancji powinien był ustalić stawkę kosztów zastępstwa procesowego powódki i powoda od pierwotnej wartości przedmiotu sporu, która w niniejszej sprawie wynosiła 5.100 zł, a która zgodnie z § 6 pkt.4 rozporządzenia wynosi 1.200 zł.

W apelacji interwenient uboczny (...) S.A. V. (...) w W. zaskarżył powyższy wyrok w części, to jest co do punktów tego wyroku I - IV i VI. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego:

- dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia powoda I. G. (2) a także oświadczenia I. G. (1) dotyczących przebiegu wypadku,

- dowodu z zeznań powodów złożonych na rozprawie z dnia 16 lipca 2015 r., zgodnie z którymi przedstawili oni zupełnie odmienną wersję zdarzenia niż ta, która została opisana w oświadczeniu z dnia 22 stycznia 2014 r.,

2. art. 228 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez uznanie, że stan chodnika przy ulicy (...) w E. jest Sądowi znany z urzędu i fakt ten nie wymaga przeprowadzenia dowodu,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

2. art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, mianowicie uznanie, że na gruncie niniejszej sprawy występują wszystkie przesłanki determinujące poniesienie przez Gminę M. E. odpowiedzialności deliktowej za przedmiotowe zdarzenie.

3. art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez ich błędne zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwotach zdecydowanie zawyżonych i nieadekwatnych do okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie, ponadto błędne przyjęcie przez Sąd zasadności zgłoszonego przez powodów roszczenia z tytułu odszkodowania za poniesione koszty opieki.

Wskazując na powyższe interwenient uboczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powodów I. G. (1), I. G. (2) solidarnie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wskazano, iż ze złożonych przez powodów oświadczeń z dnia 22 stycznia 2014 r. wynikało, że w dniu 18 stycznia 2013 r. w E. około godziny 10.20, idąc ulicą (...) w E. poślizgnęli się na oblodzonym chodniku. Z bólu zaczęli głośno krzyczeć, pomocy udzielił im mężczyzna, który przejeżdżał w pobliżu miejsca zdarzenia samochodem. Mężczyzna pomógł im wstać i odwiózł do domu na ul. (...). Powodowie następnie wezwali karetkę pogotowia, która zabrała ich do szpitala Wojewódzkiego. Powodowie podkreślili w złożonych oświadczeniach, że cały odcinek chodnika od sklepu (...) do ulicy (...) nie był niczym posypany (ani piaskiem ani solą). Powyższy przebieg zdarzenia nie znalazł jednak potwierdzenia w zeznaniach powodów złożonych na rozprawie z dnia 16 lipca 2015 r., w których to przedstawili zupełnie odmienny przebieg zdarzenia szkodowego. Powódka I. G. (1) stwierdziła, że „nie szukałam pomocy, ciągnęłam tylko do domu”, powód I. G. (2) zeznał „pamiętam, że pogotowie nas zabrało z domu, żona mnie jakoś przyciągnęła do domu”. Prezentowany przebieg zdarzenia jest zupełnie odmienny od tego, złożonego blisko pół roku od zdarzenia szkodowego. Wobec powyższego nie można uznać za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym uznał on zeznania za spójne, wiarygodne, przedstawiające w sposób jasny przyczyny i przebieg zdarzenia szkodowego. Dalej interwenient podniósł, iż nie można uznać za udowodnionej okoliczności złego stanu chodnika w miejscu zdarzenia szkodowego, opierając się wyłącznie na twierdzeniach Sądu meriti. Ustalenie powyższej okoliczności wymagało bowiem skorzystania z opinii biegłego specjalisty. Podsumowując interwenient uboczny wskazał, że w tych warunkach nie można uznać, że przesłanki wynikające z przepisu art. 415 k.c. zostały wykazane. Strona powodowa nie wykazała bowiem wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę (w tym przypadku

zaniechania przez Gminę M. E. obowiązków w zakresie zapewnienia należytego stanu technicznego chodnika), a także istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy przedmiotowym zdarzeniem a podnoszoną szkodą.

Na koniec interwenient uboczny podniósł, że nie budzi wątpliwości, iż zadośćuczynienie jest trudne do materialnego oszacowania, bowiem poczucie krzywdy jest niewymierne i zawsze stanowi wyłącznie podmiotowe odczucie. Niemniej jednak w jego ocenie kwota w wysokości 30.000 zł zasądzona na rzecz powódki I. G. (1) oraz kwota 15.000 zł zasądzona na rzecz powoda I. G. (2) jest żądaniem wygórowanym, uwzględniając wiek powodów oraz to, że proces leczenia obojga powodów został zakończony i nie zaistnieją w przyszłości inne następstwa ich wypadku.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego apelacje pozwanej i interwenienta ubocznego co do zasady nie zasługiwały na uwzględnienie, choć część podniesionych zarzutów okazała się trafna.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżących, że analiza dokumentów dołączonych do pozwu, w tym zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela ( k. 16 -21) oraz pism z dnia 22 stycznia 2014 r. ( k. 36 -37) wywołuje wątpliwości co do prawidłowości dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 18 stycznia 2013 r. Słusznie bowiem skarżący zauważają, iż opisując w pismach z dnia 22 stycznia 2014 r. przebieg zdarzenia powodowie wskazali, że po ich upadku „ (...) jakiś Pan przejeżdżający obok samochodem zatrzymał się, wysiadł i pomógł nam wstać. Powiedzieliśmy, że nie jesteśmy w stanie iść, więc pomógł nam wejść do jego samochodu i zawiózł nas do domu na ul. (...), po czym poszedł”. W zgłoszeniu szkody podaje się natomiast, że świadek zdarzenia, którego danych osobowych powodowie nie znają, zaprowadził ich do domu i wezwał karetkę pogotowia (k. 17). Natomiast zgodnie z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji, dokonanymi przede wszystkim na podstawie zeznań powodów złożonych na rozprawie w dniu 16 lipca 2015 r., po upadku „powódka podniosła się i pomogła wstać powodowi, po czym wzajemnie się na sobie wspierając, udali się do ich mieszkania przy ul. (...), znajdującego się nieopodal miejsca wypadku”. Rzeczywiście zatem istnieją rozbieżności pomiędzy przebiegiem zdarzenia, przedstawionym w cytowanym wyżej oświadczeniu powodów zawartym w pismach z dnia 22 stycznia 2014 r., a przebiegiem zdarzenia wynikającym ze zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela oraz z ustaleń Sądu pierwszej instancji, opartych na zeznaniach powodów złożonych na rozprawie.

Mając na uwadze ujawnione rozbieżności w omawianym zakresie Sąd Okręgowy nabrał wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a w konsekwencji co do samej zasady odpowiedzialności pozwanej za skutki tego zdarzenia. Dlatego też Sąd odwoławczy, który jest sądem merytorycznym i orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem pierwszej i drugiej instancji (art. 382 k.p.c.) postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do uzupełniającego przesłuchania powodów celem ustalenia okoliczności i przebiegu zdarzenia z dnia 18 stycznia 2013 r., w tym miejsca, w którym doszło do zdarzenia. Ostatecznie, w oparciu o ten dowód, należało ustalić, że powódka I. G. (1) niesamodzielnie wypełniała zgłoszenie szkody do ubezpieczyciela. Zgłoszenie to wypełnił jej znajomy, natomiast powódka jedynie złożyła pod nim podpis, co należy uznać za wiarygodne zważywszy na fakt, że charakter pisma powódki uwidocznił chociażby w piśmie z dnia 22 stycznia 2014 r. ( k. 36) jest rzeczywiście inny. Osoba, która wypełniała to zgłoszenie nie przedstawiła przebiegu zdarzenia w sposób rzetelny i odpowiadający relacji powódki.

Nadto należało ustalić, że składając zeznania przed Sądem pierwszej instancji powódka zeznała wprawdzie, iż małżonkowie „ciągnęli się” wzajemnie, kierując się do domu, jednakże brak było podstaw, aby uznać, że małżonkowie w ten sposób przebyli całą drogę z miejsca zdarzenia do bloku położonego przy ul. (...). Sąd pierwszej instancji nie dokonał właściwych ustaleń co do przebiegu zdarzenia od momentu upadku powodów do momentu, kiedy znaleźli się oni pod swoim blokiem. Z zeznań powódki złożonych przed Sądem Okręgowym wynika bowiem, że istotnie małżonkowie „ciągnęli się wzajemnie”, jednakże od momentu, kiedy wysiedli z samochodu, kierowanego przez osobę, która zaoferowała im pomoc i odwiozła ich z miejsca zdarzenia pod blok, w którym mieszkają. W ocenie Sądu Okręgowego relacja powódki była logiczna, a wątpliwości, które pojawiły się na etapie dokonania ustaleń przez Sąd pierwszej instancji dają się wyjaśnić.



W ocenie Sądu drugiej instancji nie bez znaczenia dla oceny zarzutów dotyczących ustalenia niewłaściwego przebiegu zdarzenia miał również fakt, że pozwana Gmina w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie podnosiła, aby do zdarzenia doszło w innym miejscu, niż te, na które wskazywała strona powodowa. Tą okoliczność podniosła dopiero w apelacji. Składając odpowiedź na pozew pozwana wyraźnie wskazała, że „do zdarzenia związanego z upadkiem powodów doszło na skutek wyłącznej ich nieuwagi. Powodowie idąc po chodniku mieli pełną świadomość w jakim jest on stanie w związku z tym powinni zachować należytą uwagę i ostrożność. Pozwana nie miała i nie mogła mieć realnego wpływu na dostosowanie sposobu poruszania się powodów do istniejących warunków. W związku z tym powstanie szkody po stronie powodów w dniu wypadku, z obiektywnego punktu widzenia było wynikiem ich wyłącznego przyczynienia się do jej powstania” (k. 77). Wprawdzie interwenient uboczny przeczył również podawanym przez powodów okolicznościom zdarzenia, jednakże wątpliwości, które ponosił – na co wskazano już wyżej – zostały w ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnione na rozprawie apelacyjnej.

W tych warunkach za niezasadne uznać należało podniesione w apelacjach zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i prawa procesowego, obszernie przytoczone powyżej, a zmierzające do zakwestionowania odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 18 stycznia 2013 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo wątpliwości, które istniały co do przebiegu zdarzenia ostatecznie dało się w sposób logiczny, zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., ustalić, że do poślizgnięcia się i upadku powodów doszło na chodniku położonym przy ulicy (...) w E., z miejsca zdarzenia pod blok powodowie zostali podwiezieni samochodem, kierowanym przez osobę, która zaoferowała im pomoc, a następnie „wciągnęli się” wzajemnie do swojego mieszkania, znajdującego się na pierwszym piętrze bloku położonego przy ulicy (...), gdzie powódka zadzwoniła po karetkę pogotowia. W tej sytuacji, obie apelacje należało uznać w zasadniczej części za niezasadne.

Jednocześnie należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 228 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez ustalenie, że stan techniczny chodnika, na którym doszło do zdarzenia, zagrażał bezpieczeństwu pieszych. Podkreślić przy tym należy, że konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego zachodzi tylko w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278§ 1 k.p.c.). Rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych wówczas, gdy przy jej rozpoznawaniu wyłoni się zagadnienie, którego wyjaśnienie wykracza poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego osoby nie posiadającej wiadomości specjalnych z określonej dziedziny. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznanie w kwestii wymagającej takich wiadomości specjalnych. (por. wyrok SN z dnia 4 października 2000 r., III CKN 1238/00, niepubl.). W niniejszej sprawie ogólny zakres wiadomości i doświadczenia życiowego był wystarczający dla powzięcia przez Sąd pierwszej instancji samodzielnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim uznania, że „nawierzchnię (chodnika) cechował wysoki stopień zużycia, występowało wiele ubytków i nierówności, ...które przykrywał śnieg”.

Niezasadny również okazał się zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia nieadekwatnej do rozmiaru krzywdy, której powodowie doznali wskutek zdarzenia z dnia 18 stycznia 2013 r. Wskazać trzeba, że przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2/40 oraz z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003, LEX 183777). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winien być wzięty pod rozwagę nie tylko wskazywany przez interwenienta ubocznego czynnik wieku pokrzywdzonego, ale także takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego, poczucie przydatności społecznej, bezradność życiowa czy też inne czynniki podobnej natury. W ocenie Sądu Okręgowego powodom przyznano kwoty zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości, to jest odpowiadającej przedstawionym wyżej dyrektywom jej określania. Pamiętać trzeba, że doznane przez I. G. (1) i I. G. (2) wskutek zdarzenia urazy wiązały się z odczuwaniem bólu i poczuciem krzywdy, a ich leczenie było dla nich stresujące. W związku z leczeniem powypadkowym powódka zmuszona była przez okres 6 tygodni nosić stabilizator barku, z kolei powód przez łączny okres 8 tygodni - unieruchomienie w bucie gipsowym, a następnie w szynie gipsowej. Konieczność stosowania stabilizacji dla leczenia doznanych złamań z pewnością utrudniało powodom wykonywanie codziennych czynności.

Po opatrzeniu doznanych urazów powodowie kontynuowali leczenie ambulatoryjne, korzystali z kolejnych konsultacji lekarskich oraz z zabiegów rehabilitacyjnych, co w sposób oczywisty zaburzało ich codzienne życie. Nie ulegało więc wątpliwości, że w związku z tym zdarzeniem powodowie doznali ograniczeń w życiu rodzinnym. Co więcej, zdaniem Sądu Okręgowego, właśnie z uwagi na podeszły wiek powodów rozmiar cierpień doznanych wskutek przedmiotowego zdarzenia był znaczny. Pamiętać trzeba, że powodowie wskutek przedmiotowego zdarzenia doznali złamań, a skutki tego rodzaju urazów są zwielokrotnione u osób starszych w stosunku do osób w młodszym wieku. Wskazać też trzeba, że z opinii biegłych rzeczywiście wynika, że leczenie powodów zostało już zakończone. Nie ulega jednak wątpliwości, że skutki tego zdarzenia powodowie będą odczuwać w przyszłości, gdyż wskutek obrażeń doznali oni stałego uszczerbku na zdrowiu ( w przypadku powódki uszczerbek ten wynosi 18 % , zaś w przypadku powoda 8 %). Wreszcie pamiętać należy, iż ingerencja przez sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji dopuszczalna jest jedynie w razie rażącego zaniżenia lub zawyżenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 lutego 2013 r., I ACa 811/12, Lex nr 1289373). Skarżący nie wskazali w apelacjach takich okoliczności sprawy, które miałyby prowadzić do wniosku o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia, a i Sąd odwoławczy takich okoliczności nie dostrzegła.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 444 § 1 k.c. , zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jak wyjaśnił to zasadnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2014 r. w sprawie I ACa 1306/13 (opublikowane w Systemie (...) Prawnej LEX nr 1458935), „odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przypomnieć trzeba, że Sąd pierwszej instancji zasądził tytułem odszkodowania przewidzianego w art. 444 § 1 k.c. na rzecz powódki kwotę 2.394,81 zł, w tym kwotę 2.213,20 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz kwotę 181,61 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, zaś na rzecz powoda kwotę 3.752,68 zł, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz kwotę 152,68 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji nie ujawnił w wystarczającym stopniu motywów swojego rozstrzygnięcia w zakresie zwrotu kosztów leczenia. Uwzględniając jednak ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy mógł poddać to rozstrzygnięcie kontroli instancyjnej.

Oczywiste było, że powódka ze względu na unieruchomienie kończyny górnej lewej oraz dolegliwości bólowe baru, zaś powód ze względu na unieruchomienie kończyny dolnej lewej i ograniczoną wydolność chodu, wymagali pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego. Precyzyjne wykazanie wymiaru świadczeń koniecznych powodom nie było możliwe. Przepis art. 322 k.p.c. daje jednak możliwość ustalenia wysokości szkody według oceny sądu, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Ostatecznie więc, kierując się – tak jak Sąd pierwszej instancji – opiniami biegłych, w tym w szczególności biegłego z zakresu rehabilitacji ( k. 136) należało uznać, że powód wymagał pomocy osób trzecich przez okres 2 miesięcy po wypadku w wymiarze około 6 godzin dziennie, co przy uwzględnieniu przyjętej stawki 10 zł za godzinę pomocy rzeczywiście dawało kwotę 3.600 zł odszkodowania z omawianego tytułu ( 60 dni x 6 godzin = 360 godzin ; 360 godzin x 10 zł = 3.600 zł). Natomiast powódka, jak wynika z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji potrzebowała pomocy osób trzecich przez 6 tygodni po zdarzeniu w wymiarze około 6 godzin dziennie, co przy uwzględnieniu przyjętej stawki 10 zł za godzinę pomocy dawało kwotę 2.520 zł odszkodowania z omawianego tytułu ( 6 tygodni x 7 dni = 42 dni ; 42 dni x 6 godzin = 252 godziny; 252 godziny x 10 zł = 2.520 zł). W przypadku powódki Sąd pierwszej instancji zasądził kwotę odszkodowania niższą, bo wynoszącą 2.213,20 zł ( 2.394,81 zł – 181,61 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia). Powódka nie zaskarżyła jednak wyroku, a więc wyrok w części oddalającej uprawomocnił się i nie było podstaw do zmiany omawianego rozstrzygnięcia na niekorzyść strony pozwanej i interwenienta ubocznego.

W ocenie Sądu Okręgowego za zasadne należało natomiast uznać te zarzuty interwenienta, w których wskazano, że Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki kwotę 32.394,81 zł, zasądzając odsetki ustawowe od dwóch kwot jednostkowych, których suma kwoty tej nie daje. Zgodnie z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego ustawowe odsetki zasądzone od dnia 29 kwietnia 2014 r. liczone są od kwoty 31.460 zł, zaś ustawowe odsetki należne od dnia 15 maja 2015 r. – liczone są od kwoty 1.241,61 zł. Suma tych kwot jednostkowych daje kwotę wyższą od zasądzonych na rzecz

powódki świadczenia, a równą kwocie żądanej przez nią po rozszerzeniu żądania pozwu, to jest kwotę 32 701,61 zł. Skoro Sąd pierwszej instancji zasądził świadczenie niższe o kwotę 306,80 zł od żadanego, to należało również obniżyć kwotę, od której liczone jest roszczenie odsetkowe. Mając na uwadze powyższe, a nadto fakt, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oddalające żądanie powódki ponad kwotę zasądzoną nie zostało przez nią zaskarżone, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. , zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że ustawowe odsetki od dnia 15 maja 2015 r. do dnia zapłaty zasądził od kwoty 934,81 zł zamiast od kwoty 1.241,61 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Wreszcie trafnie zarzuciła pozwana, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepis § 4 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz. U. 2013, poz. 490 j.t.). Zgodnie z tym przepisem w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Pierwotnie w pozwie powodowie domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich kwot po 5.100 zł. Dopiero w toku procesu, pismem z dnia 11 maja 2015 r. powodowie rozszerzyli żądanie pozwu, przy czym powódka I. G. (1) domagała się zasądzenia na swoją rzecz łącznie kwoty 32.701,61 zł, zaś powód I. G. (2) – kwoty 18.752,68 zł. W tej sytuacji, Sąd pierwszej instancji, mając na uwadze treść cytowanego przepisu, winien był zasądzić na rzecz powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł, ustalonych na podstawie § 6 pkt 4 ww. rozporządzenia, który określa stawki minimalne przy wartości przedmiotu sprawy powyższej 5.000 zł do 10.000 zł. Zasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł, ustalonego na podstawie § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia, a zatem przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sprawy po rozszerzeniu powództwa, naruszało powołany wyżej § 4 ust. 2 rozporządzenia.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II i IV i obniżył zasądzone od pozwanej na rzecz powodów koszty procesu z kwot po 3.072 zł do kwot po 1.872 zł, przy czym na kwotę tą składało się wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie po 1.200 zł , opłata skarbową od pełnomocnictwa po 17 zł, opłata od pozwu 255 zł, zaliczka na poczet opinii biegłych w kwocie 400 zł.

Na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art.100 k.p.c., mając na uwadze, że obie apelacje zostały uwzględnione jedynie w nieznacznej części, stąd powodom należy się zwrot kosztów procesu za drugą instancję w całości. Koszty te ograniczyły się do kosztów zastępstwa procesowego ustalonych na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 opisanego wyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.